

Sygn. akt XIV C 1083/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny

z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Jacek Grudziński

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Oszczypała

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023 roku w Pile

sprawy z powództwa **M. C. i A. C.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

1. Ustala nieistnienie między powodami M. C. i A. C. a pozwaną (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. stosunku prawnego wynikającego z zawarcia przez nich w dniu 18 marca 2008 roku umowy kredytu „(...) – hipoteczny” numer(...), w związku z nieważnością tej umowy;
2. Zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki M. C. kwotę 38.714,33 zł i 31.208,03 CHF, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.04.2021 r. do dnia zapłaty;
3. Zasądza od pozwanej (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda A. C. kwotę 38.714,33 zł i 31.208,03 CHF, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.04.2021 r. do dnia zapłaty;
4. Zasądza od pozwanej na rzecz powodów 1.000 zł tytułem opłaty od pozwu i 10.817 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Jacek Grudziński

Sygn. akt XIV C 1083/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 17 listopada 2021 r. powodowie M. C. i A. C., wskazując jako pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedziba w W., wnieśli: 1) o ustalenie, że umowa kredytu (...) hipoteczny nr (...) z dnia 18.03.2008 r. zawarta między stronami jest czynnością prawną nieważną; 2) o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej łącznie kwoty 77.428,65 zł oraz 62.416,05 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10.04.2021 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu wszystkich świadczeń dokonanych przez powodów na rzecz pozwanego z tytułu kredytu hipotecznego - umowy (...) hipoteczny nr (...) z dnia 18.03.2008 r. za okres od 10.04.2008 r. do 11.01.2021 r., na podstawie art. 410 § 2 k.c., jako konsekwencji uznania, że umowa kredytu (...)hipoteczny nr (...) z dnia 18.03.2008 r. zawarta między stronami jest czynnością prawną nieważną. Powodowie wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na rzecz strony powodowej kosztów procesowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty w podwójnej wysokości.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że ubiegali się o kredyt na cel konsumencki, wymagający finansowania w walucie PLN.

Strona powodowa zawierając umowę posiadała status konsumenta, gdyż cel kredytu nie miał związku z jakąkolwiek jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny.

Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu stronie powodowej nie przedstawiał rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu przedstawiona została jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych.

Pozwany zaniechał w toku prezentowania oferty przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznych poziomów.

Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności niedającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu.

W chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwa do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia.

Według powodów, zawarta przez nich z pozwanym Bankiem umowa kredytu jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Nadto powodowie powoływali się na nieważność umowy kredytu jako konsekwencję przekroczenia granic swobody umów określonej w treści art. 353¹ k.c. poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązań strony powodowej jako kredytobiorcy. Powodowie powoływali się także na nieważność umowy kredytu, jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego w świetle treści art. 58 § 2 k.c.

Powodowie wskazali także, że zawarta przez nich z pozwanym umowa kredytu zawiera postanowienia niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. i Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, które w konsekwencji skutkują jej nieważnością.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 stycznia 2022 r. pozwany (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od złożonego pełnomocnictwa i o oddalenie wniosku powodów o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości.

Pozwany oświadczył, że kwestionuje roszczenia objęte powództwem, tak co do zasady, jak i co do wysokości.

W szczególności pozwany zaprzeczył twierdzeniem powodów, jakoby nie zostały im udzielone wyczerpujące i zrozumiałe informacje dotyczące warunków udzielanego kredytu oraz ryzyk związanych z zawieraną umową kredytu i ich konsekwencjach, w szczególności związanych z wahaniami kursu złotego wobec CHF. Nieprawdą jest także, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy kredytu i nie mogli negocjować jej postanowień.

Nadto pozwany zaprzeczył, jakoby kredyt udzielony na podstawie umowy kredytu był kredytem złotówkowym i nie miał charakteru walutowego.

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie M. C. i A. C. są małżeństwem. W 2008 r. strony poszukiwały kredytu który umożliwi im dokończenie budowy domu w K..

W tym czasie powódka prowadziła działalność gospodarczą w postaci sklepu spożywczego w P., a powód pomagał żonie w prowadzeniu sklepu. Łączny dochód stron wynosił około 10.000 zł netto miesięcznie. Strony miały na utrzymaniu dwójkę pełnoletnich dzieci, które w tym czasie studiowały. Strony w tym czasie mieszkały w mieszkaniu w P. na ulicy (...), będącym własnością powodów.

W styczniu 2008r. strony podjęły działania celem uzyskania kredytu. Powódka udała się Banku (...), (...) SA, M.. W tych bankach odmówiono powódce udzielenia kredytu z uwagi na brak zdolności kredytowej, jednocześnie wyższej wymienione banki, nie zaproponowały stronom kredytów w innych walutach.

Kolejno powódka udała się do Banku (...), który miał swój oddział w P. przy ulicy (...). W tym banku pracownicy poinformowali powódkę, że nie ma zdolności kredytowej na otrzymanie kredytu w złotych, ale może ubiegać się o kredyt we frankach szwajcarskich.

Powodowie chcieli wsiąść kredyt złotówkowy, ale z uwagi na brak zdolności kredytowej, zdecydowali się ostatecznie na wzięcie kredytu we franku szwajcarskim. Powodowie nie rozumieli, dlaczego przeliczanie rat kredytowych na obcą walutę spowoduje, że mogą uzyskać kredyt w potrzebnej im wysokości, ale zdecydowali się na zawarcie umowy.

W dniu 13 marca 2008r. małżonkowie złożyli wniosek o udzielenie kredytu (...) hipoteczny; we wniosku kredytowym wskazali, że kredyt jest przeznaczony na sfinansowanie inwestycji tj. dokończenie budowy domu w kwocie 250.000 zł; jako okres kredytowania wskazano 20 pełnych lat.

/ dowód: wniosek o udzielenie kredytu (k. 99-102)/

W dniu 18 marca 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną, Oddział 1 w P., reprezentowaną przez A. B. i M. T., a M. C. i A. C. została zawarta umowa kredytu (...) hipoteczny nr (...).

Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez bank w tego rodzaju umowach wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacji. Umowa składa się z części szczegółowej((...)) i z części ogólnej ((...)). Jako kwota udzielonego kredytu została wskazana kwota 113.667 CHF (franków szwajcarskich). Przeznaczenie kredytu: na potrzeby własne – dokończenie budowy domu jednorodzinnego. Kredyt został udzielony na 240 miesięcy, tj. do dnia 10 marca 2028 r. Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu sporządzenia umowy wynosił 178.633,20 zł. Strony ustaliły w umowie także, że kredytobiorca jest zobowiązany do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 10 marca 2028 r. Spłata kredytu następuje w ratach kapitałowo-odsetkowych annuitetowych, płatnych dziesiątego każdego miesiąca. Środki pieniężne na spłatę kredytu będą pobierane z rachunku nr (...).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu jest hipoteka zwykła na nieruchomości stanowiącej własność M. i A. małżonków C. położonej w miejscowości K. gmina S. na działce nr (...), dla której jest prowadzona księga wieczysta KW nr (...) przez Sąd Rejonowy w Pile IV Wydział Ksiąg Wieczystych, w kwocie 113.667,00 CHF i hipoteka kaucyjna na nieruchomości stanowiącej własność M. i A. małżonków C. położonej w miejscowości K. gmina S. na działce nr (...), dla której jest prowadzona księga wieczysta KW nr (...) przez Sąd Rejonowy w Pile IV Wydział Ksiąg Wieczystych, do kwoty 31.827 CHF.

W części ogólnej umowy wskazano, że kredyt jest wypłacany w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla

dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 części ogólnej umowy kredytowej).

Splata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznych, prowadzonych przez (...) SA. Kredytobiorca wyraża zgodę na potrącania, o których mowa w ust. 1 (§ 21 ust. 1 i 2 części ogólnej umowy kredytowej).

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...), rachunku walutowego lub rachunku technicznego, kredytobiorca jest zobowiązany do zapewnienia w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej tabeli kursów (§ 22 ust. 1 i ust. 2 pkt. 1 części ogólnej umowy kredytowej).

26 października 2008 r. strony podpisały aneks nr (...) do umowy kredytu mieszkaniowego (...)hipoteczny nr (...) z dnia 18 marca 2008 r., w którym postanowiły o otwarciu bezpłatnego i nieoprocentowanego rachunku bankowego w walucie CHF dla celów związanych z obsługą kredytu udzielonego powodom przez (...) SA. Zmiana umowy była potrzebna po to, żeby umożliwić kredytobiorcom spłacanie kredytu we frankach szwajcarskich.

/umowa kredytu hipotecznego z dnia 18 marca 2008r. (k. 19- 25), aneks numer (...) do umowy (k.28)/

Kredyt został wypłacony kredytobiorcom zgodnie z umową, w ten sposób, że:

- w dniu 20 marca 2008 r. rachunek obsługi kredytu prowadzony w walucie CHF został zasilony przez Bank kwotą 81.777,29 CHF, która to kwota została następnie przewalutowana na PLN i zaksięgowana na wskazanym przez powoda w dyspozycji wypłaty kredytu w rachunku złotówkowym jako kwota 180.000 PLN (równowartość kwoty 81.777,29 CHF po przeliczeniu po kursie 2,2011)

- w dniu 20 marca 2008 r. rachunek obsługi kredytu prowadzony w walucie CHF został zasilony przez Bank kwotą 30.525,70 CHF, która to kwota została następnie przewalutowana na PLN i zaksięgowana na wskazanym przez powoda w dyspozycji wypłaty kredytu w rachunku złotówkowym jako kwota 67.190,12 PLN (równowartość kwoty 30.525,70 CHF po przeliczeniu po kursie 2,2011)

- pozostała kwota w wysokości 1.364,01 CHF została pobrana tytułem prowizji za udzielenie kredytu.

M. C. i A. C. dokończyli budowę domu w K. i w domu tym nadal mieszkają.

/zeznania świadka A. B. (k. 184-185), zeznania świadka M. T. (k. 185), zeznania świadka A. H. (1) (k. 194-194 v.); przesłuchanie powodów M. C. i A. C. (k. 171 v.-172 w zw. z k. 211-212)/

Powodowie dnia 8 lipca 2011r. zawarli umowę majątkową małżeńską, ustanawiającą pomiędzy stronami ustrój rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej.

/umowa majątkowa małżeńska z dnia 8 lipca 2011 r. (k. 29-30)/

Pomimo ustanowienia rozdzielnosci majątkowej, powodowie nadal wspólnie gospodarują swoimi finansami i wspólnie spłacają kredyt.

Powodowie początkowo spłacali kredyt w złotówkach, które bank następnie przeliczał na franki. Rata wynosiła 550 franków, czyli około 1.300 zł. Po kilku latach powodowie postanowili sami kupować franki i nimi spłacać kredyt celem uniknięcia prowizji naliczanej przez bank za przewalutowanie.

Powodowie spłacają kredyt od 14 lat, do spłaty pozostała kwota około 38.000 CHF.

M. C. jest emerytką. Powódka otrzymuje emeryturę w wysokości 2.100 zł miesięcznie. Dodatkowo powódka pracuje jako opiekunka osób starszych na terenie Niemiec. Powódka wyjeżdża do pracy na 2 miesiące, po czym miesiąc spędza w Polsce. Z tego tytułu powódka osiąga dochód w wysokości 1.700-2.400 euro miesięcznie.

Powód A. C. utrzymuje się z emerytury w kwocie 1.100 zł miesięcznie. Powód dodatkowo wykonywał pracę w firmie (...), zarabiając z tego tytułu najniższą krajową. Obecnie powód jest na zwolnieniu lekarskim, z uwagi na przebytą operację biodra.

/przesłuchanie powodów M. C. i A. C. (k. 171 v.–172 w zw. z k. 211-212)/

Powyższe ustalenia zostały poczynione przy uwzględnieniu następującej oceny dowodów.

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za wiarygodne uznać należało zeznania świadków A. B., M. T. i A. H. (2). Ich zeznania odnoszą się do procedur stosowanych przez pozwanego bank przy udzielaniu kredytów hipotecznych w sposób ogólny. Z tej to przyczyny ich zeznania mają mniejsze znaczenie. Natomiast zeznania te stanowiły wiarygodne potwierdzenie, że wzór umowy i kurs franka szwajcarskiego do wypłaty kredytu nie podlegały negocjacjom. W tej części zeznania te były zgodne ze sobą i z zeznaniami powodów i nie budziły wątpliwości.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad kilkanaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi wiarygodnymi dowodami.

Postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2023r. na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowód z opinii biegłego z dziedziny rachunkowości zawnioskowany przez pozwanego w odpowiedzi na pozew na okoliczności tam wskazane, albowiem okoliczności tam wskazane nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili w pozwie żądanie ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami „stosunku prawnego umowy kredytu” w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) z dnia 18.03.2008 r. zawartej między powodami a pozwanym oraz żądanie zasądzenia na ich rzecz nienależnych świadczeń, które w wykonaniu tej umowy spełnili na rzecz pozwanego. Żądanie ustalenia z jednej strony jest więc samodzielnym żądaniem pozwu, z drugiej zaś stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym w pierwszej kolejności należało ocenić żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego powstałego w wyniku zawarcia umowy kredytowej.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy

powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej umowy kredytowej. Opierając się na założeniu nieważności umowy kredytu (nieistnienia stosunku prawnego przez tę umowę wykreowanego), powodowie wytoczyli powództwo o zwrot świadczeń spełnionych. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodom, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem wyrok zasądający nie zapewni powodom takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodom pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (nieważności umowy).

Umowa kredytu, której dotyczył spór, miała charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.).

Stosownie do art. 3531 k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 3531 k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego

przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązań własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sąd nie podziela stanowiska powodów co do nieważności zawartej przez strony umowy kredytowej z uwagi na treść wyżej powołanych przepisów prawa a także z uwagi na sprzeczność jej postanowień z zasadami współzycia społecznego.

Za uzasadniony uznaje natomiast zarzut, że przedmiotowa umowa zawiera postanowienia niedozwolone (klausule abuzywne), co w efekcie skutkuje jej nieważnością.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 3851 § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 3851 § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem; 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione; 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy; 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu umów z powodami Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że powodowie zawarli je jako konsumenci w rozumieniu art. 221 k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowy bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę denominacyjną i klauzulę tabel kursowych (§ 4 ust. 2 i 3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 36 ust. 1 i § 39 ust. 1 i 2 nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul w

umowie, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy, tym bardziej, że było to sprzeczne z zeznaniami powodów i świadków (art. 3851 § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 3851 § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 3851 § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wykluczającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w

odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadków i powodów oraz dokumenty: wnioski kredytowe i umowy. Świadkowie i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść dokumentów nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej zastosowanej w umowie.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w niej opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została rozczłonkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzeplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umów, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu mogą być one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty, jeśli wcześniej nie miał z tego typu umowami do czynienia. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodów jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, treść oświadczeń powodów z wniosków kredytowych oraz z § 4 ust. 2 i 3, § 22 i § 36 ust. 1 umowy nie świadczyła o spełnieniu przez pozwanego tego obowiązku informacyjnego. Zapisy, o których mowa, mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich bardzo ogólnikową treścią. Zeznania powodów wskazywały na to, że bardzo ograniczonych. Z treści dokumentów nie tylko nie wynika dokładny zakres udzielonych powodów informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Na podstawie oświadczeń powodów z wniosku kredytowego i umowy nie sposób było zatem przyjąć, że Bank wypełnił wobec nich swój obowiązek informacyjny w sposób, o którym mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowy miały być zawarte. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta każda z umów) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) oraz zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodów ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W datach zawarcia umowy kredytowej, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co

najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych, powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodów (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze przedmiotowych umów, a jedynie o sposobie ich wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka na potrzeby wykonywania umów bez zmiany ich istoty jako umów kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 3851 § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 3851 k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 3851 k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 3852 k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa

była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytów. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów, bez ponoszenia negatywnych konsekwencji, mogących wynikać ze stosowania takich samych kursów do innych celów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umów.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty, w której kredyty będą wypłacone. Skoro powodowie potrzebowali kredytu na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą im treścią umowy wynikającą ze wzorów, mogły one być wypłacone tylko w złotych i umowa żadnej możliwości wyboru tu nie przewidywała.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytów oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu.

Zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowach mogła być jedynie ich treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w przedmiotowych umowach. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowych umowach stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka kursowego (walutowego) nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o nałożeniu tego ryzyka tylko na powodów i bardzo znacznym jego rozmiarze, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka kursowego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle ich postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i

radikalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank zabezpieczał się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości spłaty rat przy niezmiennym poziomie, a nawet przy wzroście ich realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do nich - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, wprowadził do umowy kredytu z powodami klauzule denominacyjne w kształcie, w którym chroniły głównie jego interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, niełojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 3851 § 1 k.c.

Art. 3851 § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności zawartej przez strony umowy kredytowej.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na przedmiotowe klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie przedmiotowej umowy. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany ich charakteru. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22, nie publ.).

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość skutków nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu nie jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 3531 k.c. Sąd natomiast zgadza się z twierdzeniami podniesionymi przez powodów w pozwie, że do nieważności umowy kredytowej prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień, gdyż w ten sposób zostają pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Powyższe oznacza, że powodowie mają prawo żądać od pozwanego zwrotu wszystkich kwot, które zapłacili w wykonaniu nieważnej umowy kredytowej, którą z nim podpisali.

W oparciu o zaświadczenie wystawione przez (...) SA w dniu 25.01.2021 r. zestawienie sporządzone przez powodów i załączone do pozwu ustalono, że w okresie objętym żądaniem pozwu, w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu 77.428,65 zł i 62.416,05 CHF. Powodowie domagali się zasądzenia na rzecz każdego z nich tych kwot w częściach równych. Żądania te należało uwzględnić, o czym orzeczono w pkt. 2. i 3. wyroku.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W sprawie niniejszej takim wezwaniem była reklamacja złożona przez powodów dniu 15.03.2021 r. Skoro pozwany Bank odmówił uwzględnienia reklamacji w dniu 09.04.2021 r., zasadnym było więc zasądzenie odsetek za opóźnienie od następnego, czyli od dnia 10.04.2021 r., zgodnie z żądaniem powodów.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Powodowie jako strona, która wygrała sprawę, mają prawo do zwrotu przez pozwanego poniesionych przez siebie w związku z udziałem w sprawie kosztów procesu. Na koszty te składa się opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.817 zł. Na koszty zastępstwa procesowego składa się wynagrodzenie radcy prawnego w wysokości 10.800 zł, ustalone zgodnie z zasadami określonymi w § 2 pkt. 7 i § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2023 r., poz. 1935) oraz opłata skarbową za pełnomocnictwo w wysokości 17 zł.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, żeby zasądzić od pozwanego na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego w podwójnej stawce przewidzianej obowiązującymi przepisami. Roszczenia wynikające z „kredytów frankowych” mają charakter powtarzalny; w tutejszym Wydziale tego rodzaju spraw jest kilkaset a kancelaria reprezentująca powodów w niniejszej sprawie reprezentuje także co najmniej kilkudziesięciu powodów dochodzących tego rodzaju roszczeń w tutejszym Wydziale.

O odsetkach za opóźnienie od zasądzonych kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jacek Grudziński